Ner 6. ROK 1839. WTOREK 8 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Marcyanny Panny.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Władymir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Ziawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27″ 2‴, 661	— 1°, 4	1″, 68	Zachodni mocny	Chmury	
7	2	0, 904	— 1, 0	1, 36	Zpł. zachodni średni	Pochmurno	
	10	26 10, 831	+ 1, 7	2, 19	Pł. zachodni słaby	,,	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— KRAKOW, —

(A. N.) Woda zimna cudów u nas dokazuje; kilka ważnych uleczeń w tych czasach, które nieledwie już powrotem chorych ztamtego świata nazwać można, winniśmy wodzie zimnéj, — rozsądnie i trafnie przez lekarza użytéj. — Wiele osób, już się tak przyzwyczaiło do obmywań zimnych i siedzeniowych kąpieli w zimnéj wodzie, — do picia na czczo po kilka szklanek tego boskiego napoju, — że już zaraz coś im brakuje doprzyjemności, kiedy jeden dzień bez użycia tych zbawiennych obmywań lub kąpieli przepędzić muszą. Istotnie, zdaje się że opatrzność, widząc coraz bardziéj wyradzające się plemie ludzkie, — zesłała tego błogosławionego człowieka — tego cnotliwego przyjaciela ludzi Pryssnica, aby nas uratował od ostatniego zdrobnienia i znikczemnienia zwracając do używania pierwiastkowego żywiołu, który Opatrzność przeznaczyła dla wszystkich istot, za źródło ich życia w czerstwości i sile pierworodnéj. Imia Pryssnica, stanie na czele Imion wszystkich dobroczyńców ludzkości! Prawda że podobno jeszcze Hipokrates do głównych środków uleczających mieścił w swoich doktrynach czystą źródlaną wodę; lecz Prysznic nieczytał Hipokratesa, — nieoddawał się wynalazkom dla patentu swobody, bo woda bez nich będzie wodą; — jego wyraźnie ręką Opatrzności poprowadziła do krynicy, w któréj się cały firmament i wszystkie dzieła Jéj przeglądają jak w źwierciedle... i kazała mu czerpać z niéj odrodzenie się człowieczeństwa, i to nietylko fizyczne, ale nawet moralne. Gorące napoje, ta zdradzieckie trucizny, bo zwolna podkopujęce i niszczące zdrowie ludzkie, zaczynają już potrosze ustępować pierwszeństwu krynicznemu trunkowi. Zacząwszy od miejsc publicznych do których klassa oświeceńsza uczęszcza: kawiarni, winiarni, restauracyi, aż do prostych szynków wódczanych, — jednomyślnie zgadzają się wszyscy na to, że woda zimna, zmniejsza coraz bardziéj ilość używanych win, i wodek a nawet mniéjszkodliwego piwa. Przyszedłszy do restauracyi na obiad lub kolacyą, niezoczysz dziś prawie, (chociaż to zima) butelek z winem lub piwem, — lecz natomiast karafki ze świeżą wodą; nieusłyszysz żądających Wódki, wina, piwa! lecz: Wody świéżéj! Wprawdzie tam gdzie wino tylko lub inne trunki rozpalające przedają, jak dawniéj tak i obecnie, karafki z wodą nie zobaczysz, — ale co nie zawodnie cię uderzy, to bardzo zmiejszona liczba pijących, tak dalece: że mianowicie wino i wódka, może tylko dla nałogowych pijaków, i dla ludzi szukających

jedynie chwilowego zagrzania się pokrzepienia,—lub gminnego rozweselenia, wreszcie może z istotnéj potrzeby, którą czasem jakieś zachcenie mimowolne wskazuje, — na przyszłość istnieć będą.

Zresztą jak każda rzecz ma swoję przyjemność, tak może mieć wino i wódka, — lecz żeby te napoje miały już kiedy, (rozumie się z postępem oświaty), wziąść przewagę nad wodą, — tego nikt rozsądny nieprzypuści. — Prysnic wskrzesił używanie wody — rozum powinien ograniczyć zbytek wina i wódki. *s. s.*

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 4 *Stycznia.* —

W obec JW. jenerała-adjut. Szypow dyre. głó. prezyd. w kommissyi R. S. W. D. i O. P., tudzież urzędników władz wszelkich i obywateli, wczoraj w kościele ś. krzyża odbyło się nabożeństwo celebrowane przez JW. JX. biskupa szufragana warsz., na podziękowanie Bogu z powodu zaręczyn J. C. W. W. xiężniczki Maryi, pierworodnéj córki naszego miłościwego Monarchy, z Jego Xiążęcą Mością Maxymilianem Leuchtenbergskim. Manifest Cesarski czytał JW. JX. Kotowski dziekan Metrop., a zakończył hymn »Ciebie Boża chwalemy«: z tegoż powodu wczoraj odbyły się nabożeństwa we wszystkich kościołach tutejszéj stolicy.

— *Petersburg* 13 (26) *Grudnia.* —

Reskrypt N. Cesarza Jmci do N. Cesarzowéj Jmci,

z dnia 7 listopada r. z.

Najjaśniejsza Pani.

Oświadczywszy zupełne przyzwolenie moje na utworzenie, stosownie do Wniosku waszéj Cesarskiéj Mości, zgodnego z opinią komitetu ministrów, oddzielnego komitetu opiekuńczego, nad domami przytułku dla dzieci, który, zawiadując już istniejącemi tutaj pod dobroczynną opieką Waszej Cesarskiéj Mości tego rodzaju zakładami, dążyłby do zaprowadzenia takowych i po innych miastach cesarstwa, w celu wychowania i początkowego ukształcania ubogich dzieci. — Zatwierdzam również przedstawienie W. C. Mości, dotyczące powołania do tego komitetu na prezydującego. Wielkiego Podczasego Dworu. Rzeczywistego Radcę tajnego hr. Strogonów, a na członków onegoż, rzeczywistych radców tajnych: xięcia Golicyna i sekretarza stanu Willamowa, radców: ministra spraw wewnętrznych Błudowa, sekretarza stanu Łonginowa i p. o. koniuszego dworu, rzeczywistego radcę stanu Czertkowa, z zastrzeżeniem, aby rzeczony komitet, rozpoczął natychmiast czynności swoje, zajął się niezwłocznie ułożeniem projektu tak swojéj wewnętrznéj organizacyi, jakoteż zarządu domami przytułku w ogólności, a następnie przedstawił takowy projekt pod zatwierdzenie moje. Co się tyczy dalszych rozporządzeń, jakie uznanemi będą za potrzebne do pomyślnego skutku tego, tak pożytecznego zamiaru, pozostawiam je własnemu nznaniu i decyzyi W. C. Mości, niewątpiąc, że przy dobroczynnéj troskliwości Waszéj i spółdziałaniu powołanych przez was osób, chętnie biorących udział w tém przedsiewzięciu, ta nowa gałąź dobroczynności, w prędkiem czasie rozwinie się i wyda owoce, odpowiadające szczerym moim życzeniom pomyślności zakładom, zaszczyconym opieką Waszéj Cesarskiéj Mości.

Na oryginale, własną Jego-Cesarskiéj Mości ręką podpisano:

Mikołaj.

Petersburg 7 listopada 1838.

— *Odessa* 6 (18) *Grudnia.* —

Od dnia 1 stycznia do 1 grudnia roku b. wyprowadzono z Odessy za granicę towarów rossyjskich w ogóle za 35,327,985 rubli, mianowicje zaś, zboża wszelkiego 1,116,056 czetwerti za 20,405,122 rubli, w szczególności zaś przenicy 941,650 1/2 czetza 18,679,356 rubli, siemienia lnianego 122,655 czet. za 2,961,607 rubli, łoju 236,950 pud. 15 fnn. za 3,017,527 rubl; i wełny owczéj 98,339 pud. za 5,977,916 rubli. Przywieziono zzagranicy do Odessy z obcych krajów towarów i monety za 19,764,974 rubli 40 kop. Wywieziono z Odessy w głąb cesarstwa rozmaitych towarów za 10,407,602 rubli. Zawinęło do portu Odeskiego z zagranicy statków 790, a odpłynęło ztąd za granicę 742. W przeciągu tegoż czasu weszło do Odessy z różnych gubernii państwa główniejszych produktów, jako to: zboża wszelkiego 1556221 czet.; w téj liczbie, przenicy 1,184,672 1/2 czet.; siemienia lnianiego 193,736 1/2 czet.; łoju 340,936 pud., i wełny owczéj 102,525 pud.

— *Z Wiednia* 20 *Grudnia.* —

Podług dzisiejszych wiadomości z Pizy, ztan zdrowia xiężnéj Maryi Wirtemberskiéj miał się znacznie pogorszyć.

Słychać, że zaprojektowano ustanowienie żeglugi parowéj między Pesztem i Budą.

W dniu 1 b. m. kapitan Piotr Jakób Leva z Lussin, po 6 miesiącach i 7 dniach żeglugi, przybył z bogatym ładunkiem z podróży do Chili i przeglądu portów Boliwii i Peru, do portu w Trieście. W skutku zasług, jakie kapitan Leva położył przez ułożenie handlowego związku między Austryą i Chili, Najjaśniejszy pan raczył go ozdobić wielkim złotym cywilnym medalem.

— Londyn 21 *Grudnia. —*

Z Indyi wschodnich doszedł tu bardzo ważny dokument, który umieszczonym jest w dodatku do gazety wychodzącéj w Delhi, z dnia 11 października. Jestto wyjaśnienie powodów, dla których przedsiewziętą została wyprawa do granicy perskiéj, i stosunków. w jakich zostaje rząd wschodnio-indyjski z xiążętami okolicznemi. Objaśnienie to skreślone jest na rozkaz jenerała gubernatora Indyi, przez jego sekretarza pana Mac Naghton. Przy ogłoszeniu tego aktu wiedziano w Bengalu, że oblężenie Heratu zostało zniesione: Ten wypadek jest dla Anglii tem ważniejszym, że z owego aktu dowiadujemy się iż naczelnicy z Kandahar, chociaż dobrze wiedzieli, że polityka perska zagraża wprost prawom i interesowi, narodu angielskiego w Indyach otwarcie sprzyjali téj polityce, i dopomagali szachowi przy oblężeniu Heratu. — Gdyby ta twierdza uległa była Szachowi, wtedy on mógłby był wsparty przez owych naczelników, natychmiast posunąć się dalej. Z Rundszitem Singh, zawarł rząd indyjski jak się z wspomnionego aktu okazuje, traktat, do którego przystępuje także wygnany władzca Kabulu szach Sudsza. Rundszit obowiązuje się tym traktatem, dopomagać do przywrócenia Szacha Sudsza, na tron jego przodków w Afghanistancie. Ten ostatni ma wkroczyć z swojem wojskiem do Afghanistanu, przy czem Anglicy wspierać go będą przeciwko wdaniu się i oporowi stronnictw. Emirom w Sind zamiarem jest zapewnić niezawisłość pod korzystnemi warunkami, a teraźniejszy władca Heratu ma pozostać nienaruszonym w swojéj posiadłości przez ten potrójny traktat, mniemają, że tamta część Indyi zostanie zupełnie zabezpieczoną, przeciw jakim bądź napaściom.

— Z Frankfortu n. M. 25 *Grudnia. —*

Podług najnowszych doniesień z Hagi, rząd holenderski nie ma zamiaru przedsiebrać żadnych nadzwyczajnych środków wojowniczych przeciw uzbrojeniom Belgii. Pomimo wszelkich ciągłych przygotowań wojennych w Belgii, sprawa belgijsko-holenderska ma być wkrótce zgodnie zakończoną.

— Madryt 13 *Grudnia. —*

Tajemna historya niezupełnie jeszcze ukończonego przesilenia, co do gabinetu tutejszego, wychodzi na jaw powoli. Jak tylko jenerał Alaix za przybyciem swoim do stolicy, stawił się przed królową rejentką, zapytała go królowa jakie osoby życzy sobie widzieć wskładzie gabinetu jenerał Espartero. Kiedy odpowiedział, iż ma polecenie, żeby nawet w najmniéj znaczący sposób nie wskazywał nikogo, królowa rozkazała mu aby się porozumiał z deputowanym Olozaga i następnie wskazał jéj osoby, jakie obadwaj za najstosowniejsze uznają, oświadczając zarazem życzenie widzenia pana Pita Pizarro, jako człowieka bardzo czynnego i przychylnego tronowi, przy sterze ministerstwa skarbu. W nocy dnia 4, jenerał Alaix odbył konferencyę z panami Olozaga i Pizarro, i zapewnił pierwszego, że armia północna cieszyć się będzie, widząc go prezydującym w gabinecie; wszyscy bowiem spodziewają się, że on, który wszystkich dawniejszych ministrów gani, bezwątpienia posiada środki nadania innego kierunku zarządowi. Ale pan Olozaga wzbraniał się zarówno przyjąć ofiarowaną posadę, jak i wymienić osoby, które uważa za zdolne do różnych posad w gabinecie; upewnił jednak jenerała Alaix, iż będzie wspierał nowy gabinet na posiedzeniach kortezów. Pan Pizarro przeciwnie, nie wzbraniał się przyjąć ministerstwa skarbu, jeśliby nie znaleziono kogo zdolniejszego na tę posadę.

Następnie jenerał przedstawił królowéj spis około 20 lub 30 osób, aby pomiędzy niemi uczyniła wybór. Ale wieczorem tegoż dnia przybył do jenerała pan Olozaga, oświadczając, iż przyjaciele jego zganili mu, że nie chciał stanąć na czele gabinetu, że namyślał się w tym względzie, i sądzi, że zdoła złożyć gabinet, który potrzebom i życzeniom narodu odpowiedzieć potrafi. Między innemi proponował na ministra skarbu, bogatego bankiera znajdującego się obecnie w Paryżu, pana Aquirre Solarta, z którym widział się będąc w Paryżu, i sądzi, że tenże przyjmie ofiarowaną mu posadę, jeśli mu udzielonem zostanie pełnomocnictwo sprzedania kopalni w Almaden, bo to jest najlepszy środek otrzymania w teraźniejszym czasie pieniędzy.

…ie panowie Alaix i Pizarro oburzyli się na myśl przedania kopalni w Almaden, tego najpiękniejszego klejnotu korony hiszpańskiej, a ostatni utrzymywał, że w samej Hiszpanii znajdą się środki otrzymania potrzebnych pieniędzy. Alaix nakoniec oswiadczył panu Olozaga, że przedstawiono już królowéj osoby; pomiędzy któremi J. K. Mość ma wybrać członków gabinetu, pomimo to jednakże zapewnił, iż doniesie królowéj o przedmiocie téj drugiéj konferencyi. Królowa z pomiędzy przedstawionych osób] wybrała panów Antonio Gozalez. Silwela i Chacon i poleciła xięciu Frias ogłoszenie nominacyi tych ministrow, pierwéj, nim zapytano się ich, czy przyjmą ofiarowane im posady. W dniu 7 panowie Gozalez i Silvela wymówili się od sprawowania przeznaczonych im posad i tego samego dnia przedstawiono jenerałowi deputowanego Sancho na prezesa gabinetu, z warunkiem jednak pozostawienia mu kilku dni czasu do namyslu. Jenerał który uważał to tylko za pokrywkę intrygi, mającéj na celu zwleczenie ułożenia gabinetu, odrzucił to przełożenie. Następnego dnia panowie Onis Arrazola i Hompanera zostali powołani do królowéj, i skłonieni do przyjęcia miejsc w nowym gabinecie. Minister skarbu Pitta Pizarro spodziewa się zasłużyć na imie hiszpańskie Pitta wynajdując w kraju dostateczne środki do zaspokojenia potrzeb powiększonéj armii. Ma on między innemi zamiar wydania przywilejów na wprowadzenie za bardzo wysokiem clem zakazanych dotąd zagranicznych towarów bawełnianych, których i tak obecnie kontrabandziści przenoszą za summę roczną około 7 milionów piastrów, z czego skarb nic nie otrzymuje. Plan ten miał mu zostać podanym przez jakiegoś anglika i być pierwszą próbą zmiany zasad celnych w Hiszpanii.

Rozmaitości.

Molier w komediach swoich, jak wiadomo, zwykł był zasiągać rady u swojéj staréj gozpodyni. Czytał on przed nią niektóre miejsca i uważał dokladnie jakie na nią wywierają wrażenie. Jednego dnia zamyślił on doświadczyć, ażali ona doskonałym jest znawcą i zaczął czytać przed nią niektóre sceny komedyi Brankurta, aktora z swojego towarzystwa. Atoli jeszcze nie ukończył czytania, a już stara zawołała: »Nie, nie, tego pan nie pisałeś, poznać zaraz, że to ktoś inny pisał!« Życzyćby należało, aby każdy krytyk miał podobne zdanie z instynktu! Wiadomo także, że i Czimaroza o kompozycyach swoich, za nim je pod sąd publiczności poddawał, wprzódy zdania swego służącego zasięgał.

Gazeta *Delawarska* opowiada: »Na statku angielskim który niedawno rozbił się przy brzegach Ameryki, znajdował się młody człowiek z Nowego Orleanu nazwiskiem Ridź i młoda dama z Baltimore nazwiskiem Onslow. Zaraz z początku burzy Ridź postrzegłszy trwogę damy, zapomniał o własnem niebezpieczeństwie, i jedynie poświęcał się na uspokojenie towarzyszki podróży. Skoro okręt rozbił się, porwal ią w swoje objęcia; pływając szczęśliwie dosięgnął z nią brzegu. Ładna Onslow z-wdzięczności zaślubiła swojego wybawcę, któremu przynosi w posagu milion fr.!!

Do mieszkania pewnego jegomości na przedmieściu, weszli dwaj złodzieje, wiedząc że sam tylko z żoną znajduje się w domu, i zażądali aby powiedział gdzie ma schowane pieniądze. Strwożony w pierwszéj chwili gospodarz, który nadto jąkał się cokolwiek chciał już powiedzieć, że pieniądze ma w komodzie w przyległéj stancyi, ale ze strachu zaciął się i nie mógł więcej wymówić, jak tylko: »Pieniądze są w ko....ko.... kom... W téj chwili żonie jego przyszła myśl szczęśliwa i zawołała prędko, przerywając mężowi mowę: »W komorze pod drzewem.» Jeden z złodziei przymusił ją, żeby się tam z nim udała. Mąż chociaż jąkający się, był nader silny i z łatwością przemogłszy pozostałego przy nim złoczyńcę, zawołał przez okno o pomoc. Na szczęście, przechodzący wtenczas patrol, zbliżył się na krzyk owego gospodarza i schwycił obu łotrów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Stycznia.

Russecki Kwiryn ob., Wielogłowski ob., Wołoszewicz Fr. ob., Borkowski Xaw. ob., Paprocki Wincenty, Tipcet Anton, z Polski; — Stoiński Xaw. ob., z Galicyi; — Nakwaska Lud. ob., z Paryża.

Wyjechali z Krakowa.

Coat St. obywatel Czechi Louis obw., Paira Wiktor ob., do Warszawy; — Truskawiecki Jan ob., do Galicyi.